

1. Umowa o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego ma charakter środka dowodowego, gdyż służy wykazaniu, że strony łączył zapis na sąd polubowny, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie arbitrażowe, a warunkiem stwierdzenia wykonalności orzeczenia zagranicznego sądu polubownego jest m.in. wykazanie przez wnioskodawcę, że strony łączyła taka umowa

2. Gdy (...) przepis szczególny nakłada na określony podmiot obowiązek przedstawienia dokumentów stanowiących środki dowodowe, to nie jest uzasadnione stosowanie art. 248 k.p.c. Z tego względu w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności zagranicznego orzeczenia arbitrażowego art. 248 k.p.c. nie ma zastosowania w takim zakresie, w jakim art. IV ust. 1 lit. b Konwencji [o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w Nowym Jorku w dniu 10 czerwca 1958 r., Dz.U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41 – wstawienie własne], jako *lex specialis*, nakłada na wnioskodawcę obowiązek przedstawienia oryginału lub uwierzytelnionego odpisu umowy o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. W postępowaniu o uznanie lub stwierdzenie wykonalności orzeczenia arbitrażowego, toczącym się na podstawie Konwencji, umowa o poddanie sprawy pod rozstrzygnięcie sądu polubownego stanowi więc przesłankę uwzględnienia wniosku.

Postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 3 listopada 2004 r.

III CK 510/03

Skład orzekający:

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Maria Grzelka

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku „J.M.” Ltd V.M. przy uczestnictwie Przedsiębiorstwa Handlowo-Produkcyjnego „I.”, sp. z o.o. w L. o stwierdzenie wykonalności

wyroku zagranicznego sądu polubownego, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 3 listopada 2004 r. na rozprawie kasacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 maja 2003 r.

oddalił kasację i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 1200 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Spółka J.M. Ltd z siedzibą w V. na Malcie wniosła o stwierdzenie w Polsce wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego w dniu 24 stycznia 2000 r. w Londynie przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowo-Produkcyjnemu „I.”, sp. z o.o. z siedzibą w L. Wnioskodawca dołączył do wniosku wyrok wraz z tłumaczeniem przez tłumacza przysięgłego na język polski, notarialne poświadczenie podpisu arbitra i podpisu notariusza wraz z jego legalizacją, a także zaświadczenie sądu angielskiego z dnia 23 stycznia 2001 r., że wyrok sądu polubownego ma moc prawną i jest wykonalny w Zjednoczonym Królestwie wraz z tłumaczeniem na język polski. Wnioskodawca nie załączył natomiast do wniosku oryginału ani uwierzytelnionego odpisu umowy o poddanie sporu pomiędzy stronami sądowi polubownemu. Wniósł o zobowiązanie na podstawie art. 248 § 1 k.p.c. oraz § 37 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2002 r. w sprawie szczegółowych czynności w sprawach z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego oraz karnego w stosunkach międzynarodowych (Dz.U. Nr 17, poz. 164) arbitra, który wydał wyrok sądu polubownego oraz dłużnika o wydanie sądowi odpisu umowy czarteru z dnia 2 lipca 1999 r., która miała zawierać zapis na sąd polubowny.

Dłużniczka „I.”, sp. z o.o. wniosła o oddalenie wniosku i zaprzeczyła, że zawarła umowę czarteru i że strony łączył zapis na sąd polubowny.

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2003 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek podnosząc, że do oceny dopuszczalności stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego mają zastosowanie przepisy Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w Nowym Jorku w dniu 10 czerwca 1958 r. (Dz.U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41 – dalej: „Konwencja”). Sąd podkreślił, że osoba dochodząca uznania orzeczenia sądu arbitrażowego lub stwierdzenia jego wykonalności powinna, zgodnie z art. IV Konwencji, przedłożyć wraz z wnioskiem także oryginał umowy pisemnej o poddanie sporu

pod rozstrzygnięcie sądu polubownego lub uwierzytelniony odpis takiej umowy. (...) W konsekwencji uznał, że wnioskodawca nie spełnił wymagań przewidzianych w art. IV Konwencji i wyraził pogląd, iż od obowiązku przedłożenia umowy zawierającej klauzulę arbitrażową nie zwolniło go złożenie innego dokumentu, tj. kopii oświadczenia przedstawiciela brokera – „P.F.G.” sp. z o.o., powołującego tę klauzulę i przytaczającego jej brzmienie. Do zachowania przesłanek określonych w art. IV Konwencji, zdaniem Sądu, nie mogło także prowadzić późniejsze wystąpienie na podstawie art. 248 § 1 k.p.c. z wnioskami o nakazanie dłużnikowi złożenia umowy zawierającej klauzulę arbitrażową lub o zobowiązanie do tego arbitra wydającego orzeczenie. Sąd Okręgowy zauważył, że art. 248 § 1 k.p.c. skonstruowany został dla potrzeb postępowania dowodowego, w którym nakazanie złożenia dokumentu związane jest z dowodzeniem faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, nie zaś z przewyciężeniem trudności w jego zdobyciu wynikającym z obowiązków mających źródło w zasadach dopuszczalności wystąpienia z żądaniem uzyskania wykonalności orzeczenia.

Zażalenie wnioskodawcy Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił wskazując, że wnioskodawca wbrew postanowieniom Konwencji nie przedłożył oryginału bądź uwierzytelnionego odpisu umowy zawierającej klauzulę arbitrażową. Według Sądu drugiej instancji brak ten mógł być uzupełniony w toku dalszego postępowania, niemniej wnioskodawca nie wyraził woli przedłożenia umowy, a ciężący na nim w tym zakresie obowiązek usiłował przerzucić na sąd i na dłużnika.

W kasacji opartej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 3 Konwencji, art. 248 w związku z art. 13 § 2, art. 328 § 2 w związku z art. 378 § 2 oraz art. 13 § 2 i art. 148 § 2 w związku z art. 397 § 2 i art. 13 § 2 k.p.c., wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Konwencja, regulując problematykę uznawania i wykonywania zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, określa przede wszystkim przesłanki, jakie mają być spełnione, aby mogło nastąpić uznanie lub wykonanie orzeczenia arbitrażowego (art. V ust. 1 i 2). Ponadto wskazuje dokumenty, jakie wnioskodawca powinien przedstawić wraz z wnioskiem o uznanie lub wykonanie orzeczenia arbitrażowego (art. IV) i zawiera unormowanie dotyczące umowy o poddanie sprawy pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (art. II). Nie zawiera natomiast szczegółowych postanowień dotyczących przebiegu postępowania, poza ogólną normą

wynikającą z art. III, wskazującą na właściwość prawa państwa uznania lub wykonania orzeczenia, z zastrzeżeniem, że samo postępowanie nie może być poddane warunkom istotnie uciążliwszym niż wymagane dla krajowych orzeczeń arbitrażowych.

Z wykładni językowej i systemowej wynika, że zawarte w art. III *in fine* zastrzeżenie nie dotyczy wymogów wynikających z samej Konwencji, która stanowi *lex specialis*, lecz odnosi się do innych przepisów prawa wewnętrznego, dotyczących postępowania w przedmiocie uznania lub stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia arbitrażowego. W tym stanie rzeczy, skoro wnioskodawca nie przedłożył wraz z wnioskiem oryginału ani uwierzytelnionego odpisu umowy o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądowni polubownemu, tj. nie spełnił wymagania określonego w art. IV ust. 1 pkt b Konwencji, należało rozstrzygnąć kwestię, jakie powinno wywołać to skutki dla biegu postępowania toczącego się według kodeksu postępowania cywilnego.

W literaturze oraz judykaturze (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1977 r., II CZ 45/77, OSNC 1978, nr 3, poz. 51) dominuje pogląd, że wymaganie dołączenia do wniosku o uznanie orzeczenia dokumentów (art. 1147 § 2 k.p.c.) stanowi warunek formalny tego wniosku, a wobec tego jego niespełnienie uzasadnia zwrot wniosku na podstawie art. 130 § 1 i 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Skoro Konwencja nie zawiera pod tym względem żadnych unormowań szczególnych, które wyłączałyby tę regulację, to należy przyjąć, że Przewodniczący powinien w ramach badania wniosku o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego w Londynie wezwać wnioskodawcę do jego uzupełnienia przez złożenie brakującego dokumentu w terminie tygodniowym pod rygorem zwrotu wniosku i w razie niezastosowania się do wezwania zarządzić jego zwrot. Popełnione uchybienie i nadanie sprawie biegu wyłoniło dalszą kwestię, a mianowicie, jak rozstrzygnąć wniosek, do którego nie dołączono jednego z wymaganych dokumentów.

Stosowanie rygoru zwrotu pisma procesowego (art. 130 § 1 k.p.c.) dopuszczalne jest tylko przed nadaniem mu biegu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1974 r., II CZ 133/74, nie publ.). Gdy to nastąpiło, nie można już dokonać zwrotu wniosku, nawet jeżeli wnioskodawca nie dołączył do wniosku umowy o poddanie sprawy pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Z tego względu powstaje kwestia, czy istniała podstawa do merytorycznego rozpoznania sprawy, czy też miał zastosowanie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., zgodnie z którym należało wezwać wnioskodawcę do przedłożenia umowy o poddanie sprawy pod osąd sądu polubownego lub jej uwierzytelnionego odpisu, a niewykonanie tego zarządzenia potraktować jako przeszkodę do nadania sprawie dalszego biegu i postępowanie

w sprawie zawiesić (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1988 r., I CZ 111/88, nie publ.).

Należy zwrócić uwagę, że przyczyną zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. nie może być nieprzedstawienie dowodu, gdyż w takich wypadkach ma zastosowanie art. 233 § 2 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 1968 r., I PZ 2/68, OSNCP 1968, nr 11, poz. 190, z dnia 28 listopada 1968 r., II CZ 185/68, OSNCP 1969, nr 7-8, poz. 144, z dnia 3 lipca 1969 r., II CZ 69/69, OSNCP 1970, nr 4, poz. 68, z dnia 4 maja 1973 r., II CZ 53/73, OSNCP 1974, nr 2, poz. 35). **Umowa o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego ma charakter środka dowodowego, gdyż służy wykazaniu, że strony łączył zapis na sąd polubowny, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie arbitrażowe, a warunkiem stwierdzenia wykonalności orzeczenia zagranicznego sądu polubownego jest m.in. wykazanie przez wnioskodawcę, że strony łączyła taka umowa** (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1974 r., II CZ 133/74). Ponieważ zgodnie z art. IV ust. 1 lit. b Konwencji to wnioskodawca powinien przedstawić wraz z wnioskiem oryginał lub należycie uwierzytelniony odpis umowy o arbitraż, na nim spoczywa ciężar dowodu wykazania istnienia takiej umowy.

Nawiązując do zarzutów kasacji trzeba odpowiedzieć, czy art. 248 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. mógł zostać wykorzystany celem uzyskania przedmiotowego dokumentu będącego środkiem dowodowym. Stosowanie tego przepisu może wchodzić w rachubę, gdy niezbędny dokument znajduje się przede wszystkim w posiadaniu strony. Wprawdzie wnioskodawca twierdził, że umowa czarteru znajduje się we władaniu dłużnika, lecz ten nie tylko nie przyznał tej okoliczności, lecz zarzucił, iż umowa nie została zawarta i zapisu nie było. W tym stanie rzeczy, skoro skarżący nawet nie uprawdopodobnił, że przedmiotowy dokument znajduje się w posiadaniu strony przeciwnej, to już z tej przyczyny nie było podstawy do stosowania omawianego przepisu.

Poza tym art. 248 k.p.c. stanowiąc, że każdy jest obowiązany przedstawić na zarządzenie sądu w oznaczonym terminie i miejscu dokument znajdujący się w jego posiadaniu i stanowiący dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, jest przepisem ogólnym, od którego kodeks postępowania cywilnego przewiduje wyjątki (por. art. 485 § 1, art. 1147 § 2 lub art. 1153 k.p.c.). **Gdy więc przepis szczególny nakłada na określony podmiot obowiązek przedstawienia dokumentów stanowiących środki dowodowe, to nie jest uzasadnione stosowanie art. 248 k.p.c. Z tego względu w**

postępowaniu o stwierdzenie wykonalności zagranicznego orzeczenia arbitrażowego art. 248 k.p.c. nie ma zastosowania w takim zakresie, w jakim art. IV ust. 1 lit. b Konwencji, jako *lex specialis*, nakłada na wnioskodawcę obowiązek przedstawienia oryginału lub uwierzytelnionego odpisu umowy o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. W postępowaniu o uznanie lub stwierdzenie wykonalności orzeczenia arbitrażowego, toczącym się na podstawie Konwencji, umowa o poddanie sprawy pod rozstrzygnięcie sądu polubownego stanowi więc przesłankę uwzględnienia wniosku.

Chybiony był zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 387 § 2 i art. 13 § 2 k.p.c., chociażby z tego względu, że wbrew stanowisku skarżącego Sąd drugiej instancji wskazał podstawę rozstrzygnięcia (przepis na podstawie którego oddalił zażalenie), a także choć w skróconej formie przedstawił, z powołaniem się na przepisy Konwencji, przyczynę oddalenia wniosku. (...)

Z tych względów kasację należało oddalić (art. 393¹² k.p.c.).

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego